



ŚLĄSKA

OFICJALNY MAGAZYN WKS ŚLĄSK WROCŁAW S.A.

ALFABET WYJĄTKOWEGO ROKU



Przed nami ostatni mecz w roku 70-lecia Śląska Wrocław. Minione dwanaście miesięcy prześwieciliśmy „od A do Z” w naszym alfabecie.



Strona 8-9

Plakat zespołu!

**Śląsk Wrocław
– Jagiellonia**

15 grudnia
(piątek)
godz. 20.30
Stadion Wrocław



Strona 15

**Z zespołu gości
Szczególny
mecz Pawełka**

Do Wrocławia powraca
Mariusz Pawełek. Golekper Jagi
opowiada nam o swoim nowym
zespołe.





Przypuszczalny skład i ustawienie zawodników na najbliższy mecz oraz kadra WKS Śląsk Wrocław



KADRA ŚLĄSKA WROCŁAW:

1. Jakub Wrąbel, 2. Boban Jović, 3. Piotr Celeban, 4. Đorđe Čotra, 5. Augusto, 6. Michał Chrapek, 7. Jakub Kosecki, 8. Dragoljub Srnić, 9. Marcin Robak, 10. Kamil Vacek, 12. Dominik Budzyński, 14. Michał Mak, 16. Robert Pich, 17. Mariusz Pawelec, 18. Łukasz Madej, 20. Adam Kokoška, 22. Sito Riera, 23. Sebastian Bergier, 25. Adrian Łyszczarz, 26. Daniel Łuczak, 27. Jakub Słowik, 28. Konrad Poprawa, 29. Arkadiusz Piech, 30. Kamil Dankowski, 31. Maciej Pałaszewski, 32. Igors Tarasovs, 35. Mathieu Scalet, szkoleniowy: Jan Urban – trener, Jose Antonio Vicuna – II trener, Mirosław Kmiec – asystent, Krzysztof Osiński – trener bramkarzy, Andrzej Traczyk – kierownik.

TU KUPISZ BILETY NA ŚLĄSK!

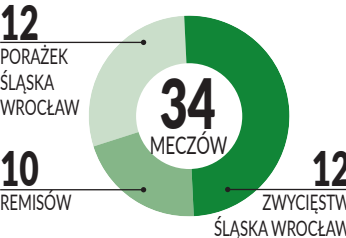
Bilety na mecze Śląska dostać można w siedemnastu punktach na terenie Wrocławia i Dolnego Śląska:

- Kasy stadionu przy ul. Oporowskiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10 do godziny rozpoczęcia spotkania.
- Kasy Stadionu Wrocław od ul. Królewieckiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10 do godziny rozpoczęcia spotkania.
- Wyspa Kibica w Arkadach Wrocławskich, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20.
- Wyspa Kibica w CH Borek, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20.
- Wyspa Kibica w E.Leclerc, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20.
- Dworzec Autobusowy POLBUS-PKS, (dworzec tymczasowy) kasa nr 5, czynne codziennie w godz. 6-22.
- Kolporter, ul. Oleśnicka 27, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 6-18, w soboty w godz. 7-15, w niedziele w godz. 10-14.
- Kolporter, ul. Nowowiejska 31, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 7-18, w niedziele w godz. 10-14.
- Kolporter, Galeria Handlowa Sky Tower, poziom 0, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20.
- Kolporter, Aleja Bielany, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20.

- Kolporter, ul. Czarnieckiego 29a, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 7-16, w soboty w godz. 7-14.
 - Kolporter, ul. Hubska 102/118 (supermarket SIMPLY), czynne od poniedziałku do soboty w godz. 8-20, w niedziele w godz. 10-17.
 - Kolporter, Żmigród, ul. Sportowa 22 (w budynku Biedronki), czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-16, w soboty w godz. 8-14.
 - Kolporter, Olawa, ul. 3 Maja 31, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 8-19.
 - Sklep PIWOWAR, Pasaż Millenium, ul. Dzierżonowska 5, Strzelin, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9:30-21, w niedziele w godz. 11-18.
 - Sklep Sportowy SportGaleria, ul. Okrężna 1-2, Oleśnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 9-14.
 - Sklep Fan Sport, ul. H. Pobożnego 13, Trzebnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-17, w soboty w godz. 10-14.
- W dniu meczu uruchamiane są także kasy Stadionu Wrocław od ul. Lotniczej. W sklepach SportGaleria, Sportsen, Kajet, PIWOWAR, META w CH Bielany Wrocławskie oraz na Dworcu Autobusowym można płacić wyłącznie gotówką, pozostałe punkty obsługują karty płatnicze.

OSTATNI MECZ		
BRUK-BET		2
ŚLĄSK		1
BRAMKI: Gabriel Iancu 13, Samuel Štefánik 20 - Arkadiusz Piech 57		

RYWALIZACJA ŚLĄSK – JAGIELLONIA OGÓŁEM W EKSTRAKLASIE



ŚLĄSKA

Oficjalne wydawnictwo WKS Śląsk Wrocław S.A. Redaguje kolegium.
Adres redakcji: 53-434 Wrocław, ul. Oporowska 62, tel: (+48) 71-750-00-84, fax: (+48) 71-750-00-74; E-mail: wokolslaska@slaskwroclaw.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w publikowanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Druk: Polskaapresse, Oddział Poligrafia, Drukarnia Wrocław, Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7

WYNIKI, TERMINARZ I TABELA EKSTRAKLASY

SEZON 2017/18	ARKA GDYNIA	CRACOVIA KRAKÓW	GÓRNIK ZABRZE	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	KORONA KIELCE	LECH POZNAŃ	LECHIA GDAŃSK	LEGIA WARSZAWA	PIAST GLIWICE	POGOŃ SZCZECIN	SANDECJA NOWY SĄCZ	ŚLĄSK WROCŁAW	BRUK-BET	WISŁA KRAKÓW	WISŁA PŁOCK	KGHM ZAGŁĘBIE
ARKA GDYNIA		1:1	1:0	4:1	0:0		0:1			0:3	5:0	2:0		3:1	1:1	1:1
CRACOVIA KRAKÓW			3:3	1:1	2:2	0:2	2:1		1:1	3:0		10 lutego, 18:00	1:1		1:3	
GÓRNIK ZABRZE	1:1			3:1	3:3	3:1	1:1	3:1	1:0			2:2		3:2	4:0	
JAGIELLONIA BIAŁYSTOK			2:1		5:1	1:1		1:0	0:1	1:0	1:3	1:1	0:0			3:1
KORONA KIELCE	0:3	4:2		2:3				3:2			1:0	3:0	2:1	2:1	2:0	0:1
LECH POZNAŃ	3:0	1:0			1:0			3:0	5:1		0:0			1:1	2:1	1:1
LECHIA GDAŃSK		0:1	1:1	3:3	0:5	3:3					2:3	3:1			3:0	1:0
LEGIA WARSZAWA	2:0	1:0	1:0		1:1		1:0		3:1		2:0		3:0			2:1
PIAST GLIWICE	0:1	1:0			2:0	0:0	1:2	0:1		1:2	2:2	1:1	2:1		2:1	
POGOŃ SZCZECIN			1:2	0:1	0:0	0:0	0:0	1:3	2:2		2:3			1:2		3:3
SANDECJA NOWY SĄCZ	0:0	1:1	1:2	0:1		0:0		2:2		2:1		1:1	1:0		0:1	
ŚLĄSK WROCŁAW	1:2	2:1		15 grudnia, 20:30		2:0	3:2	2:1	2:2	3:0			1:1	0:2		1:0
BRUK-BET	1:1		1:2	0:1		1:3	2:1	1:0				2:1		3:3		1:1
WISŁA KRAKÓW		2:1	2:3	0:0			1:1	0:1	2:0	1:0	3:0		1:0		0:1	
WISŁA PŁOCK	2:0			1:2	1:0		0:2			3:1		4:1	1:0	0:1		
KGHM ZAGŁĘBIE		1:2	3:2		0:0				2:2	3:0	1:0	1:0	4:2	3:0	2:2	

pl.	nazwa	M.	P.	BRAMKI	Z.	R.	P.
1	LEGIA WARSZAWA	20	38	28-19	12	2	6
2	GÓRNIK ZABRZE	20	36	40-28	10	6	4
3	JAGIELLONIA BIAŁYSTOK	20	36	29-23	10	6	4
4	LECH POZNAŃ	19	32	27-15	8	8	3
5	ARKA GDYNIA	20	31	26-19	8	7	5
6	KORONA KIELCE	20	30	31-27	8	6	6
7	ZAGŁĘBIE LUBIN	19	28	29-23	7	7	5
8	WISŁA KRAKÓW	19	28	25-23	8	4	7
9	WISŁA PŁOCK	19	26	22-25	8	2	9
10	LECHIA GDAŃSK	19	24	27-28	6	6	7
11	ŚLĄSK WROCŁAW	20	24	25-31	6	6	8
12	BRUK-BET TERMALICA	20	21	22-30	5	6	9
13	CRACOVIA KRAKÓW	19	19	23-28	4	7	8
14	PIAST GLIWICE	20	19	21-30	4	7	9
15	SANDECJA	19	19	16-26	4	7	8
16	POGOŃ SZCZECIN	19	11	17-33	2	5	12



foto: Krystyna Pączkowska



Zakończyć rok z przytupem!

Śląsk w ostatnim spotkaniu w 2017 roku podejmie Jagiellonię Białystok. Rywal bez wątpienia wymagający, lecz wrocławianie w piątkowy wieczór postawią trudne warunki i zrobią co tylko mogą, by na koniec cieszyć się z kompletu punktów. Początek o godz. 20.30.

Poprzednie trzy mecze Wojskowych w roli gospodarza zakończyły się kolejno: porażką, zwycięstwem i remisem. Jagielloni Białystok, mimo wysokiego miejsca w ligowej tabeli, również

zdarzały się potknięcia na boiskach rywali, jak choćby przegrana 1:4 z Arką w Gdyni, czy też podział punktów z Cracovią. Biorąc pod uwagę poprzednie starcia pomiędzy WKS-em a żółto-czerwonymi, z pewnością możemy liczyć na to, że w piątkowy

wieczór na wrocławskim stadionie zobaczymy gole.

Towar eksportowy z Podlasia

Z Pucharem Polski Jaga pożegnała się w 1/16 finału, przegrywając na wyjeździe z Zagłę-

biem Lubin. Dlatego też jedną drogą do europejskich pucharów dla podopiecznych Ireneusza Mamrota jest miejsce na podium. I bynajmniej nie jest to cel nierealny. Choć na próżno szukać nazwisk piłkarzy z Białegostoku na wysokich lokatach w klasyfikacji strzelców, ciężar zdobywania bramek nie spoczywa wyłącznie na barkach Cilliana Sheridana, wicemistrza Polski bardzo dobrze spisują się w pierwszej fazie obecnych rozgrywek.

Wśród pamiętnych starć z Jagiellonią należy wymienić to, w którym Śląsk – ówczesny mistrz Polski – prowadził 3:0, by w ciągu 8 minut dać sobie odebrać zwycięstwo i móc zadowolić się jedynie punktem. W

tym sezonie mecz obu ekip zakończył się podziałem punktów. Dla Jagi trafił Taras Romanczuk, natomiast niespełna 20 minut później odpowiedział mu Michał Mak.

Wymiana w bramce

Przed pojedynkiem Trójkolorowych z zespołem z Podlasia nie sposób nie wspomnieć o piłkarzach, którzy zasilali szeregi obu klubów. Bramkarze białostockiej drużyny - Marian Kelemen i Mariusz Pawełek - są doskonale znani wrocławskim kibicom. Z kolei Jakub Słowik, obecny golkeeper WKS-u w przeszłości reprezentował żółto-czerwone barwy. Kolejnymi zawodnikami, którzy zanotowali w swojej piłkarskiej karierze grę zarówno w

Śląsku, jak i Jagiellonii, są: Marek Wasiluk (który, podobnie jak Marian Kelemen, zdobył we Wrocławiu mistrzostwo Polski) oraz Irgors Tarasovs.

Spokojne święta

Każdy chciałby pożegnać się ze swoją drużyną na czas Świąt Bożego Narodzenia w najlepszy możliwy sposób. A piątkowe zwycięstwo z pewnością wleje sporo optymizmu do głów kibiców Trójkolorowych na czas rozłąki z LOTTO Ekstraklasą. Liczymy, że Ślązacy sprawią swoim fanom nie lada prezent. Mecz rozpocznie się w piątek, 15 grudnia, o godz. 20.30 na Stadionie Wrocław.

Kamila Szutenbach

ALFABET ROKU 70-LECIA

A **jak Akademia.** Pod wodzą Tadeusza Pawłowskiego, w przeszłości znakomitego piłkarza i trenera WKS-u, Akademia Piłkarska Śląsk Wrocław rozkwita. W dniu wydania tego numeru „Wokół Śląska” od momentu objęcia przez Pawłowskiego funkcji dyrektora mija dokładnie rok. Przez ten czas zmienił się wizerunek Akademii, wyniki i zasady działania. Nawiązano partnerską współpracę już z 20. klubami z regionu, pojawiają się sponsorzy poszczególnych grup, a drużyny osiągają coraz lepsze wyniki. Juniorzy starsi otwierają tabelę Centralnej Ligi Juniorów, rezerwy walczą o awans, a juniorzy młodszy wywalczyli promocję do CLJ. Oby tak dalej!

B **jak trybuna „B”.** Czyli miejsce najzagorzalszych fanów wrocławskiej drużyny. Klub i kibice chcieliby, by poprawiająca się w minionym roku frekwencja była jeszcze większa, ale jaka by ona nie była – trybuna „B” jest zawsze ze Śląskiem, tworząc na meczach wyjątkową atmosferę. „Młyn jak zawsze zrobił super atmosferę” czy „kapitałna oprawa naszych kibiców” to tylko niektóre z licznych wypowiedzi kapitana WKS-u na temat fanów zasiadających za jedną z bramek Stadionu Wrocław.



C **jak Celeban.** Kapitan, ostoja i serce Śląsk Wrocław. Rok 2017 to również rok, w którym „Celik” rozegrał wszystkie możliwe mecze – a było ich 37 (BEZ NIECIECZY – MOŻNA ZEDYTOWAC PO MECZU WTORKOWYM, ALE TO W PARU MIEJSCACH BY TRZEBA, ALBO DOPISAC GDZIES GWIAZDKĘ, ZE JEST TO LICZONE BEZ MECZU WTORKOWEGO), nie wliczając sparingów – w trójkolorowych barwach od początku do końca. Strzelił pięć goli. Pod koniec marca 32-latek przedłużył też kontrakt z wrocławskim klubem na kolejne trzy lata (z możliwością przedłużenia o dwa następne). Piotr stał się też twarzą drużyny poza piłkarskim boiskiem – doczekał się m.in. własnej figury na wystawie klocków LEGO, założył także konta w serwisach społecznościowych: na Facebooku i Instagramie.

E **jak ekstraklasa.** W roku 2017 WKS rozegrał 36 (BEZ NIECIECZY) ekstraklasowych meczów. Trzynaście z nich wygrał, dziewięć zremisował, a czternaście przegrał. Bilans bramkowy to 53:52. Zdecydowanie lepiej podopieczni Jana Urbana radzili sobie u siebie (11 wygranych na 18 meczów) niż na wyjazdach (tylko dwie wygrane – w Niecieczy i Płocku – na 18 spotkań). Poza niezniszczalnym Celebanem najwięcej występów mają na koncie Madej (33), Pich (32) i Pawelec (29).



G **jak goooool.** Z bramek wrocławskiej drużyny cieszyliśmy się w tym roku – jak na razie – pięćdziesiąt pięć razy. Najwięcej powodów do takiej radości dał kibicom Śląsk Marcin Robak, strzelając 10 goli. Wszystkie w sezonie 2017/18. Trzecim najlepszym strzelcem jest Kamil Biliński, obecnie występujący w Wiśle Płock, ale jeszcze w ubiegłych rozgrywkach piłkarz WKS-u. Bila miał duży udział w udanej końcówce zmagania i utrzymaniu w ekstraklasie, zaliczając 8 trafień. Na przestrzeni obu sezonów trafiał Robert Pich. Słowak był drugim najlepszym strzelcem Trójkolorowych w 2017 roku, zdobywając dziewięć bramek (7+2).

D **jak doświadczenie.** Tego w drużynie Śląsk zdecydowanie nie brakuje. Dziesięciu zawodników po 30. roku życia, mistrzowie Polski (Celeban, Pawelec, Madej, Kokoszka, Kosecki), król strzelców (Robak), byli i obecni reprezentanci krajów. To właśnie doświadczenie w dużej mierze pomogło Pichowi poradzić sobie na prawej obronie, Robakowi zachować zimną krew w większości dogodnych okazji i Celebanowi zamknąć akcję i dobić piłkę do siatki w ostatniej akcji niedawnych derbów Dolnego Śląska.

F **jak ForBet.** Sponsor główny Śląsk Wrocław, który na koszulkach WKS-u zadebiutował w meczu z Lechią Gdańsk, 28 lipca. Poza wsparciem finansowym angażuje się w akcje marketingowe klubu, organizuje konkursy dla kibiców, atrakcje w dniu meczowym (wspomnimy choćby specjalną fanZonę i forBus, dowożący fanów na spotkania).

H **jak Hiszpanie.** Kibu Vicuna, Joan Angel Roman i Sito Riera – pierwszy jest asystentem trenera, drugi byłym, a trzeci obecnym piłkarzem Śląsk. Jan Urban, który przed laty był gwiazdą hiszpańskiej Osasuny i spędził na Półwyspie Iberyjskim wiele lat, potrafił z pomocą swego asystenta doskonale trafić do zawodników z tego kraju. Kto wie, może gdyby nie kontuzja Romana, WKS poprzedni sezon zakończyłby w górnej połowie tabeli. Z kolei Riera Urban przesunął ze skrzydła do środka pola i jest on prawdziwym mózgiem drużyny WKS-u.



DUMNEJ HISTORII
1947 / 2017



ŚLĄSKA



jak Igors i Kosa. „Dajcie tego z długimi włosami, co kopnął naszą panią!” – odgrażał się Jakub Kosecki po meczu Legia – Jagiellonia w sezonie 2014/15. „Tym z długimi włosami” był Igors Tarasovs. Łotysz, wściekły po przegranym w kontrowersyjnych okolicznościach meczu, kopnął w stojący nieopodal boiska mikrofon, który trafił w nogi rzeczniczki prasowej Legii. Kosa ruszył w jej obronie, gdy Igors był już w szatni. Po dwóch latach obaj panowie spotkali się ponownie, już w barwach Śląska Wrocław. Z dystansem podeszli do całej sprawy, wspólnie pozwali do zdjęć, a o żadnych utarczkach między nimi nie ma teraz mowy.



Śląsk oraz Gazeta Wrocławską. Ostatecznie fani wybrali jedenastkę w składzie: Jedynak – Celeban, Żmuda II, Pawelec – Sztylka, Ulatowski, Prusik, Tarasiewicz, Kwiatkowski, Pawłowski – Sybis. Wyróżnienia trafiły również do rąk trenerów Żmudy I i Lenczyka oraz zawodników: Kelemena, Kalinowskiego, Kopyckiego, Tęsiorowskiego, Mili, Garłowskiego, Jureckiego i Śpiewoka.

WROCLAW

jak Jedenastka 70-lecia. Organizatorami wyjątkowego plebiscytu, w którym kibice wybierali najwybitniejszych piłkarzy w dziejach klubu, byli: Śląsk Wrocław, Stowarzyszenie Kibice Razem Śląsk Wrocław, Wielki

jak król strzelców. Marcin Robak, choć pochodzi z oddalonej od Wrocławia o ledwie 70 kilometrów Legnicy, do Śląska trafił dopiero przed tym sezonem. Z dwukrotnym tytułem króla strzelców w kieszeni. W tym ostatnim za ubiegły sezon, w którym strzelił dla Lecha Poznań 18 goli. W barwach WKS-u zadebiutował w 2. kolejce, w czwartej pierwszy raz trafił do siatki (przeciwko Piastowi), a potem zdobył jeszcze dziewięć bramek, znów zgłaszając swój akces w wyścigu po tytuł najsukuteczniejszego piłkarza ligi. Wyborny w jego wykonaniu był zwłaszcza wrzesień – w czterech meczach „Robakinho” strzelił sześć goli i zgarnął nagrodę dla zawodnika miesiąca w ekstraklasie.



jak Morioka. Japończyk w czerwcu po 1,5 roku rozstał się ze Śląskiem, przenosząc się do Belgii. Rozgrywający miał lepsze i gorsze okresy gry w zielono-biało-czerwonych barwach, ale śmiało można jednak powiedzieć, że był dla WKS-u zawodnikiem wyjątkowym, z doskonałą techniką i oczami dookoła głowy. W sumie rozegrał w trójkolorowych barwach 53 mecze, strzelając 15 goli. W sondzie na Twitterze kibice Śląska wybrali jego transfer do klubu najważniejszym wydarzeniem 2016 roku.

jak Lechia, Lech, Legia. Obok naszego najbliższego rywala – Jagiellonii – to właśnie trzy kluby na literę „L” były najsilniejszymi polskimi drużynami mijającego roku. Z gdańszczanami WKS rywalizował dwukrotnie, wygrywając u siebie i przegrywając na wyjeździe. Z kolei z Legią i Lechem Śląsk w roku 70-lecia grał tylko raz. Oba te mecze kończyły się triumfem wrocławian.

jak Nieciecza. To właśnie w tej najmniejszej miejscowości, która kiedykolwiek miała klub w ekstraklasie, Śląsk rozegrał ostatnie wyjazdowe spotkanie w tym roku. Tym samym Nieciecza stała się – obok Płocka i Lubina – najczęstszym miejscem, w którym WKS walczył o ligowe punkty w delegacji w trakcie minionych dwunastu miesięcy. W każdym z tych trzech miejsc wrocławianie rywalizowali trzykrotnie.

jak obóz. Zimowe przygotowania w tureckim Side i letnie w podwarszawskim ośrodku BoniFaCio były dla drużyny Jana Urbana czasem wytężonej pracy, treningów i sparingów przed zbliżającymi się rozgrywkami. To również okres, w którym sporo dzieje się m.in. na kanale Śląsk Wrocław TV. Dzień z Bilą, zwiedzanie ośrodka z Kosą jako przewodnikiem, łamańce językowe w wykonaniu obcokrajowców czy trening oczami bramkarza to tylko niektóre z materiałów, które mogli oglądać kibice wrocławian.

jak prezentacja. 12 lipca na historycznym stadionie przy ulicy Oporowskiej Śląsk Wrocław miał swoje wielkie święto. Kilka tysięcy kibiców zjawiało się na prezentacji drużyny, podziwiając nie tylko zawodników, ale i nowe, piękne koszulki oraz najlepszą jedenastkę siedemdziesięciolecia. Niespodzianką było ogłoszenie wypożyczenia Michała Maka.



jak rodzina. Sektor Rodzinny na Stadionie Wrocław, czyli trybuna D, to idealne miejsce dla rodziców z dziećmi. To kolejne edycje akcji „Dzieci na stadionie”, szczególnie wypełniona trybuna na niektórych meczach ekstraklasy i świetna zabawa przy okazji meczu wrocławian. Zabawa i bezpieczeństwo – Śląsk w tym roku odebrał trzy nagrody na konferencji PZPN „Bezpieczny Stadion”.

jak siedemdziesiąt. Siedemdziesiąt lat dumnej historii. Hasło, które przez cały rok towarzyszyło wszystkim ludziom, którym Śląsk nie jest obojętny. Podczas tych 70 lat wrocławska drużyna mocno zaznaczyła swoją obecność na futbolowej mapie Polski. Dwa tytuły mistrza kraju, dwukrotne zdobycie Pucharu oraz Superpucharu są dowodem, że ciężka praca i wiara w to, co się robi, przynosi skutki. Z wielką dumą WKS wielokrotnie reprezentował też Polskę na europejskich boiskach.

jak transfery. A tych było w Śląsku w minionym roku naprawdę sporo. Przez cały rok z drużyną pożegnali się (niektórzy z nich również w 2017 dołączyli do zespołu): Mervo, Idzik, Goncalves, Dvali, Pawełek, Biliński, Morioka, Kamenar, Stjepanović, Zieliński, Roman, Alvarinho, Zwoliński, Lewandowski, Kovacević, Grajciar i Engels. W drużynie pojawili się za to Robak, Pich, Cotra, Kosecki, Jović, Słowik, Srnić, Tarasovs, Mak, Chrapek, Skrzecz (obecnie wypożyczony), Vacek i Piech. Na ocenę transferów czas przyjdzie po zakończeniu sezonu. Z pewnością dzięki nim kadra WKS-u stała się bardziej polska.

jak Urban. Trener Jan Urban prowadzi Śląsk od początku roku, zastępując w styczniu Mariusza Rumaka. Szkoleniowiec dużą wagę przykłada do stylu gry, starając się, by WKS grał ofensywnie, ładnie dla oka, narzucając rywalom swoje warunki. Gdy jego zespół złapał lepszą formę był jedną z najefekowniej grających drużyn w lidze. Jak na razie trener zdobywa średnio 1,33 pkt. na mecz.

W jak Wokół Śląska. Oficjalny klubowy magazyn w roku 2017 zaliczył pewną metamorfozę. Przede wszystkim zwiększył swoją objętość z 12 do 16 stron. Doczekał się również konta na Facebooku. Nowością są również opinie kibiców i ekspertów wyławiane z Internetu i publikowane na ostatniej stronie magazynu. Gazeta ukazuje się w czwartki przed meczami domowymi Śląska. Miłej lektury!



Z jak zwycięstwa. Z pewnością wszyscy, którym los Śląska leży na sercu, chcieliby, by WKS zwyciężał częściej niż w mijającym roku. Trzynaście wygranych meczów to mniej niż wynoszą ambicje i aspiracje kibiców, piłkarzy i władz piłkarskiej dumy Wrocławia. Dlatego właśnie tych zwycięstw naszej ukochanej drużyny życzymy wszystkim jej sympatykom w nadchodzącym roku 2018.

70 lat Śląska Wrocław



W kolejnym odcinku naszego cyklu przedstawiamy pełen sukcesów sezon 2012/2013, w którym Trójkolorowi - po raz drugi w historii klubu sięgnęli Superpuchar, po raz trzeci zdobyli brązowe medale mistrzostw Polski i dotarli do finału Pucharu Polski.

W letnim okienku transferowym w kadrze mistrzów Polski ponownie doszło do dużych zmian. Z drużyny odeszli wówczas: Sebastian Dudek do Widzewa Łódź, Piotr Celeban do rumuńskiego FC Vaslui, Krzysztof Wołczek do Miedzi Legnica, Dariusz Pietrasiak do izraelskiego Maccabi Netanja, zaś Łukasz Madej ostatecznie trafił do GKS-u Bełchatów. Karierę zakończył Dariusz Sztyłka a Jarosław Fojut po wygaśnięciu kontraktu ze Śląskiem, został wolnym, acz kontuzjowanym zawodnikiem i nowy klub znalazł dopiero zimą. Ponadto odejść mieli Amir Spahić i Piotr Cwielong, jednak ostatecznie zostali we Wrocławiu. Tak poważne ubytki kadrowe mieli uzupełnić nowi gracze. Śląsk pozyskał trzech wolnych zawodników: obrońcę Ruchu Chorzów Rafała Grodzickiego, skrzydłowego Podbeskidzia Bielsko-Biała Sylwestra Patejuka oraz rezerwowego

obrońcę Zagłębia Lubin Marcina Kowalczyka. Tuż po rozpoczęciu rundy jesiennej do Śląska dołączył także Tomasz Jodłowiec z Polonii Warszawa. O tego zawodnika bardzo zabiegał trener Lenczyk i był to najbardziej wartościowy letni transfer WKS-u.

Superpuchar w gablocie

Wojskowi rozpoczęli sezon już w lipcu grając w eliminacjach Ligi Mistrzów. W I rundzie wrocławianie bez większych problemów wyeliminowali czarnogórski FK Budućnost Podgorica, choć po wygranej na wyjeździe (2:0), raczej nikt nie spodziewał się porażki we Wrocławiu (0:1). W II rundzie eliminacji LM Śląsk okazał się dużo słabszym zespołem od szwedzkiego Helsingborgs IF. U siebie podopieczni Lenczyka przegrali gładko 0:3. W rewanżu zanosilo się na niespodziankę, bo Śląsk po голу Diaza objął prowadzenie, jednak Szwedzi odpowiedzieli trzema golami i pewnie awansowali do następnej rundy. 12 sierpnia 2012, tuż

po bolesnej przygodzie z Ligą Mistrzów, Śląsk spotkał się w stolicy z Legią w meczu o Superpuchar Polski. Po ciężkim boju - po raz drugi w historii klubu - to trofeum zdobyli wrocławianie. O sukcesie zdecydowały lepiej wykonywane rzuty karne. Mistrzowie Polski prowadzili w tym meczu po bramce Roka El-snera, jednak Legioniści wyrównali i po 90 minutach był remis 1:1 (1:0).



Levy przejmuję pałeczkę

W pierwszych kolejkach nowego sezonu ekstraklasy trener Lenczyk miał dodatkowy problem, gdyż nie mógł skorzystać z kilku podstawowych zawodników. Za śpiewanie wraz z kibicami - podczas fety z okazji zdobycia mistrzostwa - przyspiewki obrażającej Legię Warszawę, Komisja Ligi ukarała bowiem sześciu piłkarzy Śląska dyskwalifikacją na pięć meczów ekstraklasy.

Na szczęście Związkowy Trybunał Piłkarski zmniejszył te kary: kapitan Sebastian Milla musiał pauzować w czterech meczach, bracia Gikiewiczowie i Mariusz Pawelec w trzech a Dalibor Stevanović i Patrik Mráz w dwóch. Pod koniec sierpnia Śląsk - jako mistrz Polski - po odpadnięciu z eliminacji Ligi Mistrzów, przystąpił do 4. rundy eliminacji Ligi Europejskiej, gdzie trafił na 7. zespół Bundesligi Hannover 96. Wrocławianie po słabej grze przegrali u siebie 3:5 i na wyjeździe 1:5. W pierwszym meczu fatalnie zagrał Rafał Gikiewicz, który niespodziewanie zastąpił w bramce Mariana Kelemenę. Dwumeczem z Niemcami trener Lenczyk zakończył swoją drugą przygodę ze Śląskiem. Zarzucano mu m.in. złe przygotowanie drużyny do sezonu, prowadzenie błędnej polityki kadrowej, jak i fatalne stosunki z piłkarzami. W 3. kolejce Śląsk prowadzeni awaryjnie przez Pawła Barylskiego (asystenta Lenczyka) pokonali u siebie 1:0 Ruch Chorzów. Było to spotkanie ak-

tualnego mistrza Polski z wicemistrzem. O wygranej gospodarzy zdecydowało trafienie Cetnarskiego z rzutu karnego. W kolejnym meczu wrocławianie poprowadził już nowy szkoleniowiec - Stanislav Levy. Był piątym obcokrajowcem i czwartym Czechem na ławce trenerskiej Śląska.

Legia poległa we Wrocławiu

W swoim debiucie Levy przywiozł punkt z Bielska - Białej, gdzie wrocławianie zremisowali 1:1 z miejscowym Podbeskidziem. Wrocławskiej publiczności czeski trener zaprezentował się po raz pierwszy 23 września, gdy jego podopieczni pokonali 2:1 GKS Bełchatów. W kolejnych meczach Śląsk grał w kratkę. 7 grudnia, mistrz Polski podejmował we Wrocławiu aktualnego lidera Legię. W zimowej scenarii i przy minusowej temperaturze gospodarze zwyciężyli 1:0. Bramkę meczu zdobył Tomasz Jodłowiec, który w lutym niespodziewanie przejdzie do ... Legii. Śląsk



Superpuchar, trzeci brąz i finał Pucharu Polski



Foto: Krystyna Pączkowska

rundę jesienną zakończył na piątym miejscu. Do prowadzących w tabeli warszawian zespół Lewego tracił siedem punktów, ale do trzeciej Polonii Warszawa tylko dwa. W przerwie zimowej po raz trzeci do Śląska trafił Krzysztof Ostrowski, zaś z wypożyczenia do ŁKS-u wrócił Jakub Więzik. Sporą stratą było wspomniane odejście do Legii Jodłowca. Inauguracyjny mecz rundy wiosennej był zarazem tysięcznym meczem Śląska w ekstraklasie. Wrocławianie po golach Wasiluka i Soboty wygrali 2:1 z Widzewem. Następne trzy mecze WKS-u zremisował. Wynik 1:1 padł w Kielcach w spotkaniu z Koroną, w Chorzowie z Ruchem i na Pilznych w pojedynku z Podbeskidziem. W tym ostatnim meczu w barwach zielono-biało-czerwonych zadebiutowali: Adam Kokoszka z Polonii Warszawa i Eric Mouloungui z Al-Wahda FC (ZEA). Obaj trafili do Śląska tuż przed zamknięciem zimowego okienka transferowego. Ten pierwszy z powodzeniem zastąpił Jodłowca. Gabończyk zaś

przeszedł do historii Śląska jako pierwszy obcokrajowiec, który podczas gry w WKS-ie występował w reprezentacji narodowej swojego kraju. Jednak we Wrocławiu nic wielkiego nie pokazał.

Legioniści biorą rewanż

Sporo emocji dostarczyły w tym sezonie występy Śląska w Pucharze Polski. Jesienią WKS wyeliminował KS Polkowice (1:0) i GKS Bełchatów (3:0). Wiosną wrocławianie poradzi sobie z Flotą Świnoujście, choć mecz na Pilznych był bardzo zacięty. Gospodarze przegrywali już 1:2, jednak ostatecznie wygrali 3:2. Zwycięską bramkę strzelił Piotr Ćwielong w 90 minucie meczu. W rewanżu na Pomorzu podopieczni Lewego wygrali pewnie 2:0. W półfinale Śląsk po bardzo dobrej grze

dwukrotnie pokonał Wisłę Kraków: u siebie 2:1 i pod Wawelem 3:2. Po wyeliminowaniu Białej Gwiazdy znacznie wzrosły apetyty fanów Śląska na trzeci w historii klubu triumf w tych rozgrywkach. W finale Pucharu Polski na zielono-biało-czerwonych czekała Legia.

2 maja w pierwszym meczu finałowym wrocławscy kibice przeżyli przykrą niespodziankę. Gospodarze po bardzo kiepskiej postawie przegrali 0:2. Niespełna tydzień później Ślązacy przypomnieli sobie, jak powinno się grać w piłkę. Legioniści stracili bramkę już na po-

czątku meczu po samobójczym trafieniu Michała Żewłakowa. Jednak mimo ataków gości więcej bramek już nie padło i to warszawiacy ostatecznie cieszyli się ze zdobycia Pucharu Polski. We Wrocławiu pozostał spory niedosyt.

W lidze na dwóch pierwszych miejscach ulokowała się Legia z Lechem. Śląsk rywalizował zaś z Piastem Gliwice o trzecie miejsce i brązowe medale mistrzostw Polski. W 26. kolejce w bezpośrednim starciu Śląska i Piasta w Gliwicach wygrali gospodarze 3:2. Wrocławianie przegrywali 1:2, jednak zdolali doprowadzić do wyrównania i ... stracili bramkę w ostatniej minucie spotkania. W kolejnych dwóch meczach Wojskowi pokazali klasę. Pewnie po 3:0 wygrali u siebie z Wisłą i na wyjeździe z Ja-

giellonią. W przedostatniej kolejce Śląsk podejmował u siebie wicelidera Lecha i po niezłym meczu padł remis 1:1. Bramkę dla gospodarzy zdobył Mouloungui i było to jego pierwsze i zarazem ostatnie trafienie dla zielono-biało-czerwonych. W ostatniej kolejce WKS zmierzył się w stolicy z Legią. W starciu ubiegłorocznego mistrza Polski z nowym, zdecydowanie górą byli gospodarze. Śląsk przegrał wysoko, bo aż 0:5. Jednak mimo tak niekorzystnego rezultatu tego meczu, piłkarze WKS-u obronili trzecie miejsce w tabeli. Wcześniej - dzięki temu, że dotarli do finału Pucharu Polski, a Legia zdobyła podwójną koronę, zapewnili sobie ponowny udział w europejskich pucharach.

Krzysztof Mielczarek

70 LAT
DUMNEJ HISTORII
1947 / 2017



WKS ŚLĄSK



GÓRNY RZĄD OD LEWEJ: ANDRZEJ TRACZYK (KIEROWNIK I ZESPOŁU), DANIEL ŁUCZAK, AUGUSTO PEREIRA LOUREIRO, ADA
 OD LEWEJ: RADOŚLAW ŻĄBSKI (FIZJOTERAPEUTA), ROBERT PICH, ADRIAN ŁYSZCZARZ, JAKUB SŁOWIK, JAK
 OD LEWEJ: JANUSZ SYBIS (ASYSTENT TRENERA), KRZYSZTOF OSIŃSKI (TRENER BRAMKARZY), KAMIL DANKOWSKI, DJORDJE ĆOTRA, SITO
 OD LEWEJ: CESAR SANJUAN – SZKLARZ (TRENER PRZYGOTOWANIA MOTORYCZNEGO), JAKUB KOSECKI, ŁUKASZ MADEJ, PIOTR CEL



ŚLĄSK WROCŁAW

JESIEŃ 2017



M KOKOSZKA, IGORS TARASOV, KONRAD POPRAWA, MACIEJ PAŁASZEWSKI, KRZYSZTOF BUKOWSKI (FIZJOTERAPEUTA)
KUB WRĄBEL, DOMINIK BUDZYŃSKI, PAWEŁ KUCHARCZYK, DRAGOLJUB SRNIĆ, ZBIGNIEW MĄCKI (LEKARZ)
RIERA, KAMIL VACEK, MARCIN ROBAK, BOBAN JOVIĆ, JAROSŁAW SZANDROCHO (FIZJOTERAPEUTA), MIROŚLAW KMIĘĆ (ASYSTENT TRENERA)
EBAN, JAN URBAN (I TRENER), MARIUSZ PAWELEC, MICHAŁ CHRAPEK, ARKADIUSZ PIECH, JOSE ANTONIO VICUNA (II TRENER)

forBET

ZAKŁADY BUKMACHERSKIE

SPONSOR GŁÓWNY





DOŁĄCZ DO GRONA OFICJALNYCH PARTNERÓW ŚLĄSKA WROCŁAW!



marketing@slaskwroclaw.pl

KOLEJ NA MECZ!

**Koleje
Dolnośląskie**



Z KOLEJAMI DOLNOŚLĄSKIMI DOTRZESZ NA STADION WROCŁAW
ZA POŁOWĘ CENY! SZCZEGÓŁY NA **SLASKWROCLAW.PL**



ŚLĄSK / JAGIELLONIA

**PIĄTEK / 15 GRUDNIA / GODZ. 20:30
STADION WROCŁAW**

MIKOŁAJKI Z WIELKIM ŚLĄSKIEM

Z okazji Mikołajek Stowarzyszenie Kibiców „Wielki Śląsk” przygotowało szereg atrakcji dla dzieciaków. Najpierw przy ul. Oporowskiej odbyło się wspólne malowanie przez dzieci i piłkarzy kartek świątecznych, a następnie z inną grupą młodych fanów Trójkolorowych z Oleśnicy, członkowie „Wielkiego Śląska” odwiedzili park trampolin GOjump.

We wtorkowe popołudnie sala VIP w siedzibie klubu ulicy Oporowskiej 62 zmieniła się w wielką fabrykę Świętego Mikołaja, w której miały powstać przepiękne kartki świąteczne. Głównymi bohaterami imprezy, której inicjatorami było Stowarzyszenie Kibiców „Wielki Śląsk”, a także wrocławski ośrodek Kibice Razem, były dzieci z Fundacji „Tobiaszki” oraz uczniowie Szkoły Podstawowej nr 93 im. Tradycji Orła Białego.

Łącznie pojawiło się ponad 40 dzieciaków, którzy od razu ruszyli do ciężkiej pracy. Jednak, jak wszyscy wiemy – „nie samą pracą żyje człowiek”, więc znalazło się również miejsce na atrakcje, które – od pierwszych chwil, wywołały uśmiech na twarzach naszych podopiecznych. Pierwszą z nich był kibicowski Święty Mikołaj, który w towarzystwie pięknych śnieżek rozdawał cukierki, a także specjalnie przygotowane czapki Mikołaja, na których widniał herb naszego ukochanego klubu!

Radości nie było końca, a tuż po chwili – dzieci oraz opiekunowie, byli świadkami kolejnej niespodzianki, przygotowanej z okazji wtorkowego popołudnia. Chodzi oczywiście o specjalnych gości, piłkarzy WKS-u – Marcina Robaka, Piotra Celebana oraz Kamila Dankowskiego. Warto wspomnieć, że dwaj pierwsi piłkarze na spotkaniu pojawili się w towarzystwie swoich pociech, które – po chwili przeznaczonych na zdjęcia oraz autografy,

ruszyły ostro do pracy – razem z resztą, zaproszonych dzieci. Do tworzenia kartek zabrali się również piłkarze, co spotkało się z wielkim entuzjazmem wszystkich osób. Przeglądając się tym mniejszym, a także większym artystom, można było dostrzec wiele talentów plastycznych, a każda z przygotowanych kartek została doceniona przez organizatorów spotkania. Przygotowane kartki, ze specjalnymi życzeniami, podarujemy niebawem polskim rodzinom zamieszkującym Kresy Wschodnie, a także dzieciom z dolnośląskich domów dziecka. Kolejna akcja, którą wspólnie zorganizowały ze sobą Stowarzyszenie Wielki Śląsk oraz Kibice Razem Śląsk Wrocław może zostać oceniona na wielki plus. Nie tylko udało się wywołać uśmiech i radość na twarzach maluchów, lecz także mogliśmy – na własne oczy, przekonać się, ile talentu drzemie w młodych ludziach. To właśnie umacnia w nas przekonanie, że każda z naszych inicjatyw nie idzie na marne i daje przystoiwowy „kopa” do dalszego działania, ku chwale WIELKIEGO ŚLĄSKA!

Następnie w GOjump Park Trampolin odbyło się Mikołajkowe spotkanie z dzieciakami ze Świątlicy Środowiskowej „Bratnia Dłot”, zorganizowane przez Kibiców Śląska z FC Oleśnica, FC Bierutów oraz Stowarzyszenia Kibiców „Wielki Śląsk”. Akcja ta organizowana jest cyklicznie od roku 2011 roku. W okresie Mikołaja Stowarzyszenie Kibiców „Wielki Śląsk” wspólnie z fan klubami Śląska z Oleśnicy i Bierutowa

odwiedzało z prezentami podopiecznych Domów Dziecka z Bierutowa i Oleśnicy.

W tym roku kibice Śląska postanowili, by spotkanie z dzieciakami ze Świątlicy Środowiskowej „Bratnia Dłot” z Oleśnicy było bardziej urozmaicone i miało bardziej aktywny wymiar. Wynajęto więc autokar i zabrano dzieci do Wrocławia do GOjump Park Trampolin. Pomysł okazał się przystoiwowy „strzałem w dziesiątkę”. Dzieciaki super spędziły czas, fajnie się bawiąc, a ich uśmiechy na twarzach były bezcenne. To jednak nie był dla nich koniec atrakcji tego dnia. Po zabawie odwiedzili ich z prezentami Św. Mikołaj i legenda Śląska Wrocław Tadeusz Pawłowski.

Każdy z blisko czterdziestu dzieciaków otrzymał dwie paczki. Jedną ze słodyczami, a drugą z gadżetami Śląska. Na koniec zrobiono pamiątkowe zdjęcie. Na powrocie do Oleśnicy dzieciaki miały jeszcze jedną niespodziankę. W jednym z McDonaldów dla każdego z dzieciaków czekał zestaw „Happy Meal”. Kolejna wspólna inicjatywa „Wielkiego Śląska” i Fan Clubów z Oleśnicy i Bierutowa wpisuje się działalność stowarzyszenia. Od początku jego powstania wspieramy wszystkie akcje i inicjatywy FC Śląska. To integruje nasze środowisko, a przy okazji możemy wspólnie zrobić coś dobrego. Akurat w tym przypadku uśmiech i radość na twarzach dzieciaków są bezcenne i dają poczucie, że zrobiło się coś naprawdę dobrego.

KibiceŚląska.pl







JAGIELLONIA BIAŁYSTOK- 2017/18

IMIĘ I NAZWISKO	KRAJ	DATA UR.	WZROST/WAGA	POPRZEDNI KLUB
BRAMKARZE				
Marián Kelemen	Słowacja	07.12.79	188/83	MFK Zemplín Michalovce
Mariusz Pawełek	Polska	17.03.81	185/81	Śląsk Wrocław
Damian Węglarz	Polska	21.03.96	189/81	Zawisza Bydgoszcz
OBRONCY				
Łukasz Burliga	Polska	10.05.88	184/78	Wisła Kraków
Ziggy Gordon	Szkocja	23.04.93	180/81	Partick Thistle FC
Guilherme	Brazylia	01.04.90	179/76	Bruk-Bet Termalica Nieciecza
Guti	Brazylia	29.06.91	187/83	Joinville EC
Bartosz Kwiecień	Polska	07.05.94	189/87	Korona Kielce
Nemanja Mitrović	Słowenia	15.10.92	193/88	NK Olimpija (Lublana)
Ivan Runje	Chorwacja	09.10.90	192/83	AS Omónia Lefkossías
Piotr Tomasik	Polska	31.10.87	177/72	Podbeskidzie Bielsko-Biała
Marek Wasiluk	Polska	03.06.87	196/83	Widzew Łódź
POMOCNICY				
Fedor Černych	Litwa	21.05.91	182/75	Górnik Łęczna
Dmytro Chomczenowskyj	Ukraina	16.04.90	177/65	SD Ponferradina
Przemysław Frankowski	Polska	12.04.95	175/68	Lechia Gdańsk
Rafał Grzyb	Polska	16.01.83	175/75	Polonia Bytom
Arvydas Novikovas	Litwa	18.12.90	179/76	VfL Bochum 1848
Martin Pospíšil	Czechy	26.06.91	178/73	FK Jablonec nad Nisou 1997
Taras Romanczuk	Ukraina	14.11.91	186/73	Legionovia Legionowo
Dawid Szymonowicz (*)	Polska	07.07.95	184/67	Stomil Olsztyn
Piotr Wlazło	Polska	03.06.89	181/68	Wisła Płock
NAPASTNICY				
Łukasz Sekulski	Polska	03.11.90	187/78	Piast Gliwice
Cillian Sheridan	Irlandia	23.02.89	196/89	AS Omónia Lefkossías
Karol Świdorski	Polska	23.01.97	184/74	UKS SMS Łódź

Mariusz Pawełek:

Jaga ma duże ambicje

Mecz we Wrocławiu będzie szczególnie przede wszystkim dla Mariusza Pawełka, który w poprzednim sezonie był zawodnikiem WKS-u. Z bramkarzem Jagiellonii porozmawialiśmy o nowym klubie, planach na przyszłość, współpracy z Kelemenem, a także naturalnie, o Śląsku.

Wokół Śląska: Mariusz Pawełek w Jagiellonii Białystok. Transfer, którego chyba nikt się nie spodziewał. Jak to wyglądało z twojej perspektywy?

Mariusz Pawełek: Zaczniemy od tego, że praktycznie cztery miesiące byłem bez klubu i nie był to dla mnie przyjemny czas. Do końca jednak wierzyłem w transfer, więc bardzo ucieszyłem się z zainteresowania Jagiellonii. Trzeba przyznać, że jest to drużyna, która w ostatnich latach odnosiła spore sukcesy na krajowym podwórku i na pewno nie chce zwalniać tempa. Zdaję sobie sprawę, że moja obecność w tym zespole to też konsekwencja urazów Kelemenem i Węglarza w jednym czasie. To spowodowało, że klub się mną konkretniej zainteresował, choć nie wiem, który byłem „na liście”. Cieszę się, że ostatecznie tu wyładowałem i już z pewnej perspektywy mogę powiedzieć, że był to dobry ruch.

Fizycznie byłeś przygotowany na powrót do Ekstraklasy, czy musiałeś nadrobić zaległości?

Cały czas coś się działo. Nie było tak, że po rozstaniu ze Śląskiem odpuściłem, usiadłem na kanapie i oglądałem telewizję. Mimo że nie grałem, to starałem się podtrzymywać sprawność fizyczną na wysokim poziomie. Najczęściej rano ćwiczyłem indywidualnie z Bartkiem Sochą na siłowni, po południu zaś z IV-ligową Odrą Wodzisław, w której Bartek jest trenerem. Byłem więc w treningu piłkarskim i nie miałem problemów z przystosowaniem się do nowej rzeczywistości. Dodatkowo w Odrze zaproponowano mi również prowadzenie zespołu z rocznika 2005. Dla mnie to było kolejne wyzwanie i chętnie się tego podjąłem.

Do Białegostoku zabracie rodzinę?

Nie, ostatecznie rodzina mieszka nadal pod Wodzisławiem Śląskim. Widujemy się jednak regularnie i da się to połączyć z graniem w Jagiellonii. Jeśli ja nie jadę do nich, to rodzina przyjeżdża do mnie i tak to wygląda. Radzimy sobie.

Samemu chyba trudniej odnaleźć się w zupełnie nowym miejscu.

Jestem tu już dwa miesiące i naprawdę nie mogę narzekać. Atmosfera jest bardzo fajna. Mamy zespół zbudowany z wielu obco-

krajowców, ale nie czuć tego na co dzień. Trzymamy się razem i pod tym względem jest super. Ja sam nigdy nie miałem problemów z aklimatyzacją. Jestem sobą i zawsze byłem dla drużyny, a nie ona dla mnie. Od razu złapałem bardzo dobry kontakt z Marianem Kelemenem. On też jest tu bez rodziny, więc mamy więcej czasu wolnego. Tak się złożyło, że zakumplowaliśmy się i dużo czasu spędzamy razem. On sam mówi, że jest ode mnie dwa lata starszy i gra, więc ja też jeszcze mam sporo przed sobą (śmiech).

Jak wygląda Wasza współpraca na co dzień? Obaj jesteście bardzo doświadczonymi bramkarzami, notabene z przeszłością w Śląsku.

Marian od wielu lat gra na bardzo wysokim poziomie i ciągle mogę się od niego czegoś nauczyć. Na treningu rywalizujemy i nikt nie odpuszcza. Jeden drugiego podpatruje, ale każdy z nas ma już wyrobione pewne mechanizmy i już na takim etapie trudno je zmienić. W kadrze jest też Damian Węglarz i Krzysiek Karpieszek, więc rywalizacja jest bardzo mocna. Najważniejsze, że mnie dalej cieszy to, co robię. Gdybym miał z przymusu trenować i marudzić, to nie ciągnąłbym tego. To samo mogę powiedzieć o Marianie. On jedynie narzeka, gdy tylko się ochłodzi. Zdecydowanie nie lubi zimy (śmiech).

Twój kontrakt obowiązuje do końca obecnego sezonu. Zastanawiałeś się co potem?

Wszystko zależy ode mnie. Jeśli z moim zdrowiem i formą będzie „ok”, to może uda się usiąść i porozmawiać o czymś nowym. Zobaczymy, na razie skupiam się na każdym kolejnym dniu. Nie myślę o emeryturze bramkarskiej. Miałem ostatnio problemy zdrowotne, ale nie były one związane z moim wiekiem, a bardziej z mechanicznymi przeciążeniami. Nabawiłem się kontuzji łokcia, ale to pokłosie tego, że czasem broniło się na zmrożonym boisku, a nikt na to nie zwracał uwagi. Zmagałem się z

nią dłużej czas, ale tak naprawdę w trakcie sezonu nie było czasu na leczenie, bo trenerzy liczyli na mnie w lidze. Bywało z tym raz lepiej, raz gorzej. „Faszerowałem się” środkami przeciwbólowymi, chciałem grać i dotrwać do końca sezonu. Potem zająłem się tym urazem i już wszystko jest w najlepszym porządku.

Aktualna miejsce w tabeli Jagi odaje potencjał tego klubu?

Ostatnie lata pokazały, że Jaga to mocny zespół, który liczy się w naszej lidze. Jesteśmy w top 5, ale nie da się ukryć, że apetyt rośnie w miarę jedzenia. Nie mówi się tego głośno, ale marzy się o mistrzostwie kraju. Nie ukrywam, że chciałbym też do tego się przyczynić, ale czas pokaże, na co nas stać.

Potrąfisz porównać „dzisiejszy” Śląsk z tym, w którym Ty jeszcze grałeś?

Choć tabela tego nie pokazuje, to uważam, że bardzo duży potencjał drzemie w drużynie Śląska. Zespół został mocno przebudowany, ja sam chciałem uczestniczyć w tym projekcie, ale inaczej potoczyły się nasze losy. We Wrocławiu zawsze są duże oczekiwania. Wiem, że chłopaki mają też większe ambicje i będą starać się to udowodnić na boisku. To jest jednak futbol. Gdy ja grałem w Śląsku, również mieliśmy mocną ekipę, ale wydaje mi się, że teraz ta drużyna jest jeszcze mocniejsza.

Dla Ciebie będzie to szczególny mecz. Jak do niego podchodzisz?

Wrocław zawsze będę dobrze wspominać. Cały czas utrzymuję kontakt z przyjaciółmi, szczególnie z Mario Pawelcem, bo nasze rodziny się przyjaźnią. Często piszemy ze sobą i jesteśmy ze wszystkim na bieżąco. Jeśli będzie okazja, to chętnie chwilę porozmawiam z kolegami. My chcemy jednak przede wszystkim dobrze zakończyć rok i być spokojni w przerwie zimowej. Dlatego też do Wrocławia przyjeździemy bardzo zmotywowani.

Michał Krzyminski

PRZYPUSZCZALNY SKŁAD:

PAWEŁEK - BURLIGA, RUNJE, MITROVIC, GUILHERME - GRZYB, WLAŻŁO - NOVIKOVAS, CERNYCH, FRANKOWSKI - SEKULSKI.



Bartek Ryś @bartekrys · 13 godz.

Może i gra @SlaskWroclawPl za Lencyka była nieatrakcyjna, w bramce stawialiśmy autobus, ale tym autobusem zdobyliśmy mistrza i rzadko kiedy musieliśmy gonić wynik. Po tym trenerze żaden nie był tak skuteczny w obronie.
#BBTŚLA



Piotr Potępa @peters97pl · 23 godz.

Problemy problemami, wyniki wynikami dopingować @SlaskWroclawPl trzeba. Dooo booojuuu WKS! #BBTŚLA

ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU!
 FACEBOOK.COM/WOKOLSLASKA



*Wesołych Świąt
życzy Wrocławski Śląsk!*